

# Parapsychologia: ocena krytyczna

Autor tekstu: Massimo Polidoro

Tłumaczenie: Marek Bończak

Jest rzeczą dziwną, że w wieku nauki i technologii nie tylko przetrwały, ale wręcz kwitną nieracjonalne przekonania godne wieków najciemniejszych. Wiele osób na świecie wierzy, że układ gwiazd w kosmosie ma realny wpływ na życie i osobowość poszczególnych osób; że można poruszać przedmioty czy zginać łyżeczki jedynie za pomocą koncentracji; albo, że jest rzeczą możliwą leczenie chorób bliżej nie określoną „energią bio-promieniowania”, całkowicie obcą jakimukolwiek odkryciu naukowemu. Jednak najbardziej zaskakuje fakt, że czasami takie przekonania są podzielane przez wiarygodnych naukowców.

Prawdopodobnie czytelnicy *Giornale Italiano di Psicologia* (Włoskie Czasopismo Psychologiczne) nie będą mieli trudności z przyjęciem bezzasadności takich praktyk jak astrologia, wróżenie z dłoni czy frenologia. Ale co powiedzieć o parapsychologii? O fenomenach percepcji pozazmysłowej czy psychokinezy? Na tym polu grupy naukowców, zwykle psychologów i fizyków, prowadziło i nadal prowadzi coraz bardziej wyrafinowane studia: jaki jest zatem naukowy status parapsychologii? Czy istnieją dziś przekonujące dowody na autentyczność niektórych fenomenów parapsychologicznych? Periodyk ten stara się odpowiedzieć na powyższe pytania.

## 1. Parapsychologia: definicja

Parapsychologia może zostać zdefiniowana po prostu jako badanie fenomenów paranormalnych (Thalbourne 1982) lub, bardziej szczegółowo, jako badanie rzekomo nowych form wpływów lub komunikacji między organizmami i środowiskiem, różnych od tych obecnie znanych nauce (Morris 1991). Tradycyjnie, badania parapsychologiczne koncentrują się na dwóch zasadniczych obszarach: percepcji pozazmysłowej (ESP: Extra Sensory Perception) i psychokinezie (PK: Psychokinesis). ESP obejmuje trzy rodzaje fenomenów: telepatię, czyli rzekomą wymianę informacji między umysłami bez pośrednictwa organów zmysłowych; jasnowidzenie, czyli rzekomą zdolność do odbierania informacji o osobach i przedmiotach, odległych lub ukrytych, bez zwykłego używania zmysłów; prekognicja, czyli rzekoma zdolność do przewidywania przyszłych wydarzeń. W odróżnieniu od tych fenomenów o charakterze „mentalnym”, psychokineza przedstawiałaby ich konsekwencje w świecie fizycznym; rzeczywiście, tym terminem określa się zwykle rzekomą zdolność umysłu do wpływania na małe przedmioty będące w ruchu (Rhine, 1934/1973).

ESP i PK stanowią zatem przedmiot badań parapsychologii i, wzięte razem, są określane generalną nazwą „psi”, czyli dwudziestą trzecią literą greckiego alfabetu. Jako że nie ma generalnej zgody co do tego czym rzeczywiście jest „psi” (o ile naprawdę istnieje) parapsychologowie określają je w sposób negatywny, czyli wskazując czym ono nie jest. Według Thoulessa (1942), który wprowadził ten termin, „psi” byłoby „wzajemnym oddziaływaniem między organizmami i środowiskiem (w tym innymi organizmami) bez pośrednictwa znanych funkcji sensomotorycznych”. Aby wykazać, że miało miejsce „psi”, parapsycholog musi na początku wyeliminować wszelkie możliwe naturalne wytłumaczenia sensomotoryczne. Według Palmera (1985, 1986) zanim parapsychologia nie stworzy pozytywnej teorii „psi”, która opisywałaby właściwości niezbędne, by mówić o „fenomenie psi”, to wszystko, co może ona stwierdzić, to najwyżej fakt, że wykazała zaistnienie serii anomalii.

## 2. Panorama historyczna

### 2.1. Era badań psychicznych (1882-1930)

Niewiele argumentów przyciąga uwagę opinii publicznej, tak silnie jak zjawiska paranormalne. Mimo to, zainteresowanie naukowe wspomnianymi fenomenami narodziło się dopiero w połowie XIX wieku, w następstwie ogromnego zainteresowania całego świata ruchem

spirytystycznym. Część zwolenników spirytyzmu zachęcała do „badań psychicznych” (jak wówczas określano parapsychologię), jako że odrzucali religijny charakter nadprzyrodzonego, twierdząc, że duchy i inne fenomeny metapsychiczne posłuszne są prawom natury. Z drugiej strony świat znajdował się w epoce postępu naukowego, w której odkrywano nowe formy energii — promieniowanie nuklearne, fale radiowe, promienie X — i jak tu wykluczyć istnienie jakiejś energii duchowej i mentalnej, które mogłoby wytłumaczyć tak powszechnie omawiane fenomeny metapsychiczne? (Alcock, 1993). Sposób podejścia świata naukowego do tego rodzaju fenomenów odzwierciedlał podejście stosowane w innych obszarach badań natury: klasyfikację. Podobnie jak Darwin, który gromadził rozproszone obserwacje, z których ukuł teorię ewolucji, badacze psychiczni zdawali się zasadniczo na obserwację, gromadzenie i klasyfikację anegdotycznych opowiadań i doświadczeń psychicznych.

Lecz kim byli ówcześni badacze psychiczni? W Wielkiej Brytanii byli to przede wszystkim fizycy, jak Sir William Crookes (Nagroda Nobla w 1907 roku), Lord Raleygh (Nagroda Nobla w 1904 roku) i Wiliam Fletcher Barrett; naturaliści, jak Alfred Russell Wallace (który rozwinął, niezależnie od Darwina, swoją teorię ewolucji); i filozofowie, jak Henry Sidgwick. Większość z tych naukowców zgromadziła się w Society for Psychical Research (SPR), powstałej w 1882 roku, między innymi w celu naukowego udokumentowania życia po śmierci.

W Stanach Zjednoczonych, wśród członków American Society for Psychical Research (ASPR), powstałej jedynie dwa lata po SPR, znajdowali się niektórzy wybitni psychologowie, jak Wiliam James, G. Stanley Hall, Edward B. Titchener, Morton Prince i Joseph Jastrow.

We Francji, w 1890 roku, miał miejsce międzynarodowy kongres psychologiczny, którego cała sesja poświęcona była spirytyzmowi i badaniom psychicznym. Prezes kongresu, Ribot, ogłosił założenie w Paryżu instytutu badań psychicznych, Institut General Psychique, do którego dołączyli między innymi psychologowie Pierre Janet, Gabriel Tarde i Wiliam James (McGuire, 1984), oraz fizjolog Charles Richet (Nagroda Nobla w 1913 roku).

Jednak wielki entuzjazm, który cechował ówczesny okres badań psychicznych, nie trwał długo. Na przykład ASPR rozwiązało się w 1889 roku, w następstwie nieudanej próby znalezienia wiarygodnych dowodów na istnienie fenomenów metapsychicznych. Jedynie Wiliam James kontynuował badania i w późniejszym czasie został prezesem SPR. Ponadto bardzo szybko zaczął przeważać sceptycyzm, gdyż kolejne medium łapano na oszustwie i stawało się czymś oczywistym, że nie były one w stanie stworzyć swych fenomenów w warunkach kontrolowanych.

## 2.2. Narodziny parapsychologii (1935-1950)

W 1935 roku Duke University w Durham, w Karolinie Północnej, otworzyło pierwsze laboratorium parapsychologiczne, kierowane przez J.B. Rhine. Wprowadził on termin "ESP" (percepcja pozazmysłowa) i zgodnie z paradygmatem dominującym wówczas w psychologii doświadczalnej, przesunął uwagę z aspektów jakościowych fenomenu na aspekty ilościowe (Rhine, 1934/1973). Bazując na doświadczeniach z kartami do odgadnięcia i kostkami do gry, Rhine twierdził, że można poza wszelkimi wątpliwościami wykazać istnienie fenomenów paranormalnych takich, jak: ESP czy psychokineza. Jego argumentacja i dowody natychmiast zainteresowały psychologów do tego stopnia, że sondaż z 1938 roku wykazywał, iż 89% osób zajmujących się zawodowo psychologią w Stanach Zjednoczonych uważało parapsychologię za prawdziwą dziedzinę naukową, a 79% uważało parapsychologię za dopuszczalny obszar badań w psychologii (Alcock, 1993).

Podobnie jak w przeszłości, tak i w tym okresie ważne osobistości świata nauki, jak fizyk Wolfgang Pauli, nagrodzony Noblem w 1945 roku, okazywały zainteresowanie parapsychologią. Zainteresowanie, które i tym razem trwało krótko. Pod koniec lat pięćdziesiątych okazało się, że eksperymenty Rhinego z kartami do gry i kostkami były metodologicznie niewystarczające (Hansel, 1966) i zainteresowanie psychologów tym argumentem bardzo szybko zanikło.

## 2.3. Makrofenomeny (1960-1980)

Po rezygnacji z badań medium i osób rzekomo szczególnie uzdolnionych, w konsekwencji licznych oszustw, na rzecz pozornie pewniejszych badań statystycznych, badacze fenomenów paranormalnych ponownie zwrócili uwagę na ich aspekty jakościowe. Zastąpiły wówczas takie osoby, jak Rosjanka Nina Kulagina, Amerykanin Ted Serios i Izraelczyk Uri Geller, rzekomo posiadający bardzo silne zdolności psychokinetyczne. Kolejny raz wspólnota naukowa wydawała się skłaniać do uznania parapsychologii za dziedzinę naukową. W 1969 roku

antropolog Margaret Mead, ówczesny prezes American Association for the Advancement of Science, zdołała przekonać kolegów do afiliowania Parapsychology Association. Jeszcze raz znakomici naukowcy, jak Brian Josephson (Nagroda Nobla w 1973 roku), David Bohm, Robert Jahn (ówczesny dziekan inżynierii na Princeton) oraz matematyk John Taylor, zadeklarowali wsparcie dla parapsychologii. Prestiżowe czasopismo naukowe Nature, pomimo całej ostrożności i krytyki wobec tej sprawy, opublikowało pracę fizyków Russella Targa i Harolda Puthoffa, w której opisywali oni eksperymenty telepatii i jasnowidzenia z udziałem Uri Gellera i innych (Targ i Puthoff, 1974).

Jednakże i tym razem entuzjazm nie trwał długo. Podejrzenia i dowody oszustwa ze strony Kulaginy, Seriosa i innych, rzuciły cień na prowadzone badania. Niektórzy naukowcy, jak John Taylor (Taylor i Balanovski, 1979) wycofali swoje poparcie, podczas gdy inni, jak B.F. Skinner i Carl Sagan przyłączyli się w 1975 roku do zawiązującego się Committee for Scientific Investigation of The Claimd of the Paranormal, organizacji, która powstała dla naukowego badania zjawisk paranormalnych, celem publicznego demaskowania przypadków oszustwa i samo-okłamywania.

Niezdolność dostarczenia powtarzalnych eksperymentów ze strony niezależnych laboratoriów stanowiła największą przeszkodę dla podtrzymania zainteresowania świata nauki.

## 2.4. Mikrofenomeny (1980 — do dziś)

W okresie badań osób uzdolnionych, parapsychologia, począwszy od lat siedemdziesiątych, rozwinęła jednocześnie nowe i interesujące techniki, w tym zastosowanie generatorów wydarzeń przypadkowych, aktywowanych przez rozpad radioaktywny, a także coraz bardziej wyrafinowane statystyki.

W 1984 roku, na Uniwersytecie w Edynburgu zainaugurowano pierwszą (i dotąd jedyną) katedrę parapsychologii, która powstała dzięki zapisowi pisarza [Arthura Koestlera](#), wielkiego zwolennika parapsychologii, i jest do dziś kierowana przez Roberta L. Morriasa.

Jednak ostatnimi laty problemy finansowe doprowadziły do zamknięcia niektórych najważniejszych laboratoriów, w których odbywały się badania parapsychologiczne, zaś zainteresowanie świata naukowego jest najmniejsze w historii. Sondaż z 1982 roku przeprowadzony wśród elity naukowej Stanów Zjednoczonych wykazał, że jedynie 4% respondentów uznawało ESP za fakt, podczas gdy 50% uważała je za coś niemożliwego lub, co najwyżej, bardzo mało prawdopodobnego (McClenon, 1982).

## 3. Aktualny status parapsychologii

Obecnie wyróżniamy następujące główne nurty w badaniach parapsychologicznych:

### 3.1. Widzenie na odległość (remote viewing)

Fizycy Targ i Puthoff (1974) opublikowali pierwszą serię eksperymentów „widzenia na odległość”, przeprowadzonych w Stanford Research Institute (SRI), w czasopiśmie Nature. „Widzenie na odległość” (remote viewing) byłoby odmianą jasnowidzenia, w której niektóre osoby byłyby zdolne do opisanie miejsc geograficznych odwiedzonych przez inne osoby, nie mając z nimi żadnego normalnego kontaktu. Psychologowie Marks i Kammann (1978; 1980) nie byli w stanie powtórzyć wyników obu fizyków i odkryli serię poważnych błędów w procedurach doświadczalnych „widzenia na odległość”. Hyman (1977) wykazał serię problemów statystycznych, które mogły zmienić liczbę znaczących wyników, a Caulkins (1980) natknął się na brak odpowiedniej kontroli oraz brak grup kontrolnych.

Mimo to rząd Stanów Zjednoczonych uznał badania prowadzone przez SRI, a następnie przez Science Applications International Corporation, za wystarczająco interesujące, by je finansować miliardowymi inwestycjami, przez ponad 20 lat (Targ & Harary, 1984). W 1994 roku zlecono grupie ekspertów naukową ocenę rezultatów. Jeden z ekspertów (Utts, 1995) stwierdził, że rezultaty były wystarczająco znaczące, by wykazać istnienie jakiejś formy zdolności paranormalnej. Inny (Hylman, 1995) zgadzał się z twierdzeniem, że rezultaty odbiegały od normalnego rozmieszczenia statystycznego. Jednakże uważał, że nie wykazywało to istnienia zdolności paranormalnych. Znaczące różnice mogą wystąpić z wielu przyczyn. Ponadto Hyman podkreślał fakt, że aby móc utrzymywać w przekonujący sposób, iż odkryta została jakaś odmienna forma percepcji, parapsychologia musi nabyć zdolność do określenia

warunków, w których można rzetelnie takie fenomeny zaobserwować.

### 3.2. Efekt Ganzfelda

Począwszy od końca lat siedemdziesiątych, eksperymenty ESP, w których osoby badane znajdowały się w stanie „Ganzfelda” (sytuacja ograniczonej stymulacji zmysłowej, powstałej zazwyczaj poprzez zasłonięcie oczu osoby leżącej dwoma połówkami piłeczek do tenisa stołowego, na które skierowane jest czerwone światło, oraz zakrycie jej uszu słuchawkami, przez które emitowany jest „biały szum”) okazały się wyjątkowo zachęcające (Honorton, 1978). Hyman (1985) dokonał później oceny wszystkich badań wspomnianą metodą, przeprowadzonych między 1974 a 1981 rokiem i stwierdził, że wyniki nie różnią się zbyt od tych osiągniętych przypadkowo. Ponadto badania te związane były z poważnymi problemami metodologicznymi — między innymi z nieodpowiednimi technikami (...), błędnymi analizami statystycznymi i brakiem odpowiedniej kontroli, która zapobiegłaby oszustwu. Dla uniknięcia powyższych problemów, Hyman i Honorton (1985) stworzyli dokument, w którym opisywali cechy, jakie powinny posiadać przyszłe badania metodą Ganzfelda, aby były uznawane za wiarygodne.

Ocena Bema i Honortona (1994) dotycząca wspomnianych badań kończyła się stwierdzeniem, że dowody na rzecz ESP są w dalszym ciągu znaczące. Szczególnie, jak podkreślali, że 11 eksperymentów auto — Ganzfeld (odmiana oryginalnego protokołu) rozwiązałoby raz na zawsze problem, jak tylko osiągnięte wyniki zostałyby powtórzone przez niezależnych badaczy. Hyman (1994) uznawał metodologiczną wyższość tych eksperymentów, w stosunku do poprzednich, podkreślał jednak, że techniki przypadkowości były nadal niewłaściwe i wykazał charakterystyczny wzór w danych, który mógłby wskazywać na obecność oszustwa. Z tej przyczyny zachęcał do czekania na niezależne powtórki badań.

### 3.3. Badania na pomocą generatorów zdarzeń przypadkowych

Od około 30 lat Helmut Schmidt prowadził eksperymenty nad zdolnością osób do przepowiedzenia (prekognicja) lub wpływania (psychokineza) na rozpad radioaktywny cząsteczek subatomowych. W typowym doświadczeniu prekognicji, badana osoba siedzi przed maszyną wyposażoną w cztery lampki (Schmidt, 1969). Pod każdą z lampek znajduje się przycisk. Zadaniem danej osoby jest odgadnąć, która z lampek się zapali. Aby udzielić odpowiedzi, badana osoba wdusza przycisk pod wybraną przez siebie lampką. Maszyna wybiera, która lampka ma się zapalić w sposób całkowicie przypadkowy, bazując na rozpadzie znajdującego się w niej radioaktywnego izotopu: z tego powodu maszyny te nazywane są „generatorami zdarzeń przypadkowych” („Random Event Generators”, REG). Mówiąc krótko, radioaktywny izotop emituje w nieregularnych odstępach „sygnały”, które są rejestrowane przez licznik Geigera, a następnie przekazywane do urządzenia. Gdy osoba wdusza przycisk pod lampką, urządzenie dostosowuje przypadkowo kolejny sygnał pochodzący od izotopu do jednej z czterech lampek. Jeśli badana osoba wcisnęła przycisk odpowiadający lampce, która następnie się zapaliła, odniosła sukces.

Biorąc pod uwagę eksperymenty przeprowadzone przez Schmidta (1969), średnia sukcesów wynosiła około 27%, podczas gdy wduszając przyciski na chybił trafił, należało by oczekiwać wyniku 25% (badana osoba ma za każdym razem szansę odgadnięcia 1 do 4). Owe 2% należy przypisać, według Schmidta, rzeczywistym zdolnościom przewidywania przyszłości przez badane osoby. Później Schmidt (1971) wysunął hipotezę, że być może badani nie przewidywali przyszłości, ale wpływali na „generator” za pomocą psychokinezy, celem uzyskania pożądanego rezultatu.

Alcock (1989) przeprowadził dogłębną analizę pracy Schmidta. Uznał on uczciwy wysiłek Schmidta, dążącego do polepszenia jakości badań parapsychologicznych, oraz kreatywność wprowadzoną do jego eksperymentów. Jednocześnie uważa on, że doświadczenia Schmidta mają poważne wady metodologiczne, do tego stopnia, że nie można w żaden sposób stwierdzić, czy otrzymane rezultaty są rzeczywiście efektem jakiegoś niezwykłego fenomenu, czy raczej problemów doświadczalnych. należy również dodać, że późniejsze próby parapsychologów mające na celu powtórzenie wyników Schmidta osiągnęły bardzo niewielki procent sukcesu, albo zakończyły się całkowitą porażką (Beloff i Bate, 1971; Thouless, 1971).

Ten krótki przegląd najważniejszych obszarów badań parapsychologicznych wykazuje, że najbardziej wiarygodne eksperymenty są unieważnione przez różnorodne problemy metodologiczne i błędy statystyczne. Dopóki nie zostaną wykonane rygorystyczne i niezależne

powtórzenia poszczególnych eksperymentów, nie ma sensu dyskutować, czy istnienie zdolności paranormalnych zostało naukowo wykazane, czy też nie.

## 4. Brak charakteru kumulacyjnego

Ciągłym problemem parapsychologii zdaje się być wykazanie, że posiada ona przedmiot badań. Ray Hyman (1981) zauważa, iż każde pokolenie wprowadza jakąś nową technikę, jakiś nowy paradygmat doświadczalny, który daje nadzieję na dostarczenie przekonującego dowodu na istnienie psi i umożliwienie powtarzalności eksperymentu. Mimo to, każda nowa inicjatywa badawcza ostatecznie udowadnia, że nie jest bardziej skuteczna w dostarczeniu ostatecznego dowodu od techniki, którą zastąpiła.

Ta zmienna baza danych została przez Hymana (1981) określona mianem braku charakteru kumulacyjnego. Każda dziedzina nauki, za wyjątkiem parapsychologii, rozwija się na bazie istniejących już danych. Baza danych nieustannie się rozszerza z każdym nowym pokoleniem, a wcześniejsze badania stanowią jej część. Fizyka bardzo się zmieniła od czasów, gdy Newton przeprowadził swój sławny eksperyment z pryzmatem, dla wykazania, że białe światło zawiera w sobie wszystkie kolory spektrum. Mimo to, eksperyment Newtona jest do dziś ważny i przynosi te same rezultaty. Psychologia zmodyfikowała swe rozumienie natury pamięci od czasów, gdy Ebbinghaus przeprowadził w 1885 roku sławne eksperymenty nad krzywą zapomnienia. Obecnie uważa się, że pamięć jest bardziej dynamiczna i skomplikowana od modelu stworzonego przez Ebbinghause. Tym niemniej jego odkrycia mogą być jeszcze dziś powtarzane i stanowią ważną część naszej wiedzy na temat pamięci.

W parapsychologii baza danych rozszerza się w bardzo małym stopniu, ponieważ wcześniejsze eksperymenty są nieustannie odrzucane, a nowe zajmują ich miejsce. Kiedy w 1882 roku założono Society for Psychical Research w 1882 roku, jego pierwszy prezes, Henry Sidgwick wskazał na eksperymenty z siostrami Creery, jako dowód, który miał przekonać największych sceptyków co do faktycznego istnienia telepatii. Nieco później, doświadczenia ze Smithem i Blackburnem zdawały się dostarczać kolejne dowody na istnienie telepatii naukowej. Następne pokolenie naukowców odkryło, że siostry Creery oszukiwały i dowiedziało się od Blackburna, że zarówno on jak i Smith uciekali się do sztuczek (Polidoro 1998). W rezultacie parapsychologowie przestali odwoływać się do tych przypadków dla poparcia swych przekonań i zaczęli wskazywać na inne współczesne badania, jako przekonujące dowody słuszności swych tez.

W latach trzydziestych twierdzono, że eksperymenty z odgadywaniem kart przeprowadzone przez J.B. Rhine były dowodem na istnienie ESP. Następne pokolenie porzuciło eksperymenty Rhine, uznając je za zbyt niedoskonałe metodologicznie, uznając za dowód na istnienie zdolności telepatycznych prace Soal-Goldney. Kolejne pokolenie musiało odrzucić wyniki Soal, kiedy Betty Markwick (1978) wykazała w sposób przekonujący, że Soal zmienił dane swoich eksperymentów.

Dziś nikt nie uznaje sióstr Creery, Smith i Blackburn, doświadczenia Rhine czy Soal za prawdziwe dowody na istnienie zdolności parapsychologicznych. Obecnie do miana takich dowodów pretendują eksperymenty Ganzfelda, widzenie na odległość i doświadczenia z generatorami zdarzeń przypadkowych, o których wcześniej była mowa.

Ponad sto lat badań nad zjawiskami parapsychologicznymi wskazuje, że każde pokolenie parapsychologów twierdzi z przekonaniem, iż uzyskało przekonujące dowody naukowe na istnienie fenomenów ESP i PK. Jednak każde kolejne pokolenie bezpośrednio lub pośrednio twierdziło, że to, co poprzednie pokolenie uznawało za solidny dowód nie może być dalej akceptowane. Tymczasem nowe pokolenie wskazywało na nowy dowód uznawany za decydujący. Trudno jest dziś ocenić, czy to samo stanie się z metodą Ganzfelda, widzeniem na odległość i generatorami zdarzeń przypadkowych. Być może nasze pokolenie wreszcie znalazło „ostateczne” dowody na istnienie zdolności paranormalnych. Jest jednak za wcześnie na takie wnioski. Jedynie historia udzieli nam odpowiedzi.

## 5. "Psychologia niezwykłości"

Jakkolwiek parapsychologia nie wykazała ostatecznie istnienia „odbiegających od normy kanałów” transmisji informacji czy zdolności umysłu do wpływania na materię, pozostaje problemem do dziś nie rozwiązany. Chodzi o to, że znacząca część społeczeństwa doświadcza

lub doświadczyła wcześniej czegoś wystarczająco niezwykłego, by twierdzić, wbrew rozumowi, że nie istnieje „normalne” wytłumaczenie tego faktu (Alcock, 1981; Gray, 1984; Otis i Aclock, 1982).

Chodzi o dość powszechne doświadczenie „przebłysków” telepatycznych (na przykład: myślę o przyjaciołku, którego dawno nie widziałem i spotykam go kilka minut później), „ostrzegawczych” snów, czy różnych odmian *deja vu*. Są to przeżycia, które mogą mieć tysiące wytłumaczeń „normalnych” (Alcock, 1981; Marks & Kammann, 1980; Neher, 1980; Red, 1972; Zusne & Jones, 1982), a które — zważywszy na ich duży ładunek emocjonalny — mogą wydać się „paranormalne” ludziom, którzy nie dysponują niezbędnymi środkami interpretacyjnymi. Duża liczba sondaży (Alcock, 1981, Evans, 1973; Irwin, 1985; McConnel, 1977; Sheils & Berg, 1977) wykazała, że doświadczenia osobiste tego typu stanowią podstawową motywację rozmówców dla ich wiary w fenomeny parapsychologiczne.

Ci, którzy mieli podobne doświadczenia, nie uzyskując łatwego dostępu do odpowiedzi od tych, którzy powinni ich udzielić, na przykład psychologów, zwracają się ku parapsychologii. Tu uzyskują wiele „odpowiedzi” na bazie ESP, czy PK, które tak naprawdę niczego nie tłumaczą, pozostawiając w nienaruszonym stanie tajemnicę, która otacza wspomniane doświadczenia. Z drugiej strony sami psychologowie, którzy reprezentują grupę naukowców bardziej sceptycznych, w stosunku do swych kolegów ze środowiska nauk przyrodniczych i humanistycznych (Wagner i Monnet, 1979), nie są całkowicie odporni na dezinformację. Seria sondaży przeprowadzona przez Pettera (1996) wśród studentów pierwszego roku psychologii wykazały, że każdego roku procent tych, którzy uważają telepatię za rzeczywisty fenomen waha się w okolicach 55%, zaś tylko 10% respondentów jest sceptyczna.

Blackmore (1988) argumentuje, że parapsychologia niełatwo osiągnie sukces w swych badaniach dążących do udowodnienia istnienia fenomenów paranormalnych. Mimo to, mogłaby ona mieć ważny wkład w naukę, badając pozornie paranormalne doświadczenia. Jak wspomniałem wcześniej, mimo że brakuje dowodu na prawdziwość zjawisk paranormalnych, to z pewnością niektórzy ludzie przeżywają je właśnie jako prawdziwe. Ta zmiana przedmiotu mogłaby stać się sposobem zachowania parapsychologii, jako autonomicznej dziedziny naukowej.

Jednak ten rodzaj przekształcenia parapsychologii nie wydaje się być realny. Większość parapsychologów uznaje definitywne udowodnienie istnienia fenomenów paranormalnych za jedyny cel ich działalności. Począwszy od Rhina, parapsychologowie nie poszukiwali nowych fenomenów, które poszerzyłyby bazę poznawczą istniejących nauk. Chcieli oni wykazać, że osoby ludzkie, ich duch posiada niektóre cechy, które z zasady nie mogą być uchwycone przez ortodoksyjne prawa naukowe.

Pozwólmy zatem, aby parapsychologia podążała swoją drogą w nikłej nadziei, że uda się jej ostatecznie udowodnić istnienie psi. Pozostaje nieosadzona sfera badań budząca ogromne zainteresowanie społeczne: doświadczenia a-normalne. To jest właśnie pole do popisu psychologii poznawczej. Należałoby zacząć od usystematyzowania i zebrania w jedną gałąź nauki wiedzę psychologiczną i neuropsychologiczną dotyczącą fenomenów uznawanych za a-normalne, takie jak: doświadczenia z zakresu ESP, *deja vu*, paramnezja, hiper-wrażliwość, widzenia duchów, hipnoza, doświadczenia „poza ciałem” (out-of-body experiences), doświadczenia z granicy śmierci (near-death experiences).

Inne kierunki badań mogą polegać nie tylko na zrozumieniu przebiegu tego rodzaju doświadczeń, lecz również przyczyn, dla których ludzie interpretują je jako paranormalne. Chodzi zatem o rozszerzenie obszaru badań o tematykę błędów w rozumowaniu, zaburzeniapamięci, świadectwa „na własne oczy” i systemów wierzeń.

Prawdę mówiąc, już u zarania psychologii zaczęto coś robić w tym kierunku: Lehmann (1893) i Jastrow (1900) byli jednymi z pierwszych, którzy zajęli się psychologią doświadczeń a-normalnych, wewnątrz ówczesnej dyscypliny psychologicznej. Z nadejściem nowego wieku zainteresowanie psychologów zwróciło się ku fenomenom, które można było zbadać bardziej obiektywnie, pozostawiając w tle kwestie związane z anomaliami. Trzeba było czekać niemal siedemdziesiąt lat (Reed, 1972), aby przeczytać nowy tekst poświęcony niezwykłym doświadczeniom psychologicznym, i od niedawna psychologia doświadczenia a-normalnego, czy psychologia niezwykłego, rozwija się wreszcie jako prawdziwa dziedzina psychologii poznawczej (Alcock, 1981; Della Sala, 1999; Marks & Kamman, 1980; Neher, 1980; Reed, 1972; Zusne & Jones, 1982).

Poszerzenie pracy psychologów również na te argumenty stanowi podwójny pożytek: dla opinii publicznej, która wreszcie znajdzie wytłumaczenie dla wielu fenomenów powszechnie

uważanych za paranormalne, jak również dla parapsychologów. Ci ostatni tylko by na tym skorzystali: gdyby odkryto, że nie istnieje żadne psi, mimo wszystko dowiedziano by się wiele na temat doświadczeń i wierzeń ludzkich. Natomiast jeśli pewnego udowodni się, że psi istnieje, uda się to jedynie wówczas, gdy psychologia odrzuci wszelkie wytłumaczenia normalne.

\*

#### Bibliografia

- Alcock, J. E. (1981). *Parapsychology: science or magic?*, Pergamon.
- Alcock, J. E. (1987a). A comprehensive review of major empirical studies in parapsychology involving random event generators or remote viewing. In: *Enhancing human performance: issues, theories and techniques*, vol. 2, ed. D. Druckman & J. Swets. National Academy Press.
- Alcock, J. E. (1987b). Parapsychology: Science of the anomalous or search for the soul? *Behavioral and Brain Sciences*, 10, 553-643.
- Alcock, J. E. (1989). *Science and supernature*, Prometheus.
- Alcock, J. E. (1993). Il futuro della parapsicologia. *Scienza & Paranormale*, 2/3, 60-67.
- Beloff, J. e D. Bate (1971). An attempt to replicate the Schmidt findings, *Journal of the Society for Psychical Research*, 46, 21-31.
- Bem, D. J., & Honorton, C. (1994). Does psi exist? Replicable evidence for an anomalous process of information transfer. *Psychological Bulletin*, 115, 4-18.
- Blackmore, S. (1988). Do we need a new psychical research? *Journal of the Society for Psychical Research*, 55, 45-49.
- Boring, E. G. (1955). The present status of parapsychology, *American Scientist*, 43, 108-117.
- Caulkins, J. (1980). Comments. *Zetetic Scholar*, 6, 77-80.
- Della Sala, S. (1999, in stampa). *Mind myths: exploring everyday mysteries of the mind and brain*, Wiley.
- Evans, D. (1973). Parapsychology: what the questionnaire revealed. *New Scientist*, 57, 209.
- Gray, T. (1984). University course reduces belief in the paranormal. *The Skeptical Inquirer*, 8, 247-51.
- Hansel, C. E. M. (1966). *ESP A scientific evaluation*, Charles Scribner's Sons.
- Honorton, C. (1978). Psi and internal attention states: information retrieval in the ganzfeld. In: Shapin, B. e L. Coly, ed. *Psi and states of awareness*, Parapsychology Foundation.
- Honorton, C. (1985). Meta-analysis of psi ganzfeld research: a response to Hyman. *Journal of Parapsychology*, 49, 51-86.
- Hyman, R. (1977). Psychics and scientists: „Mind-reach" and remote viewing. *The Humanist*, 37, 6-20.
- Hyman, R. (1981). Further comments on Schmidt's Pk experiments. *The Skeptical Inquirer*, 5, 34-40.
- Hyman, R. (1985). The ganzfeld psi experiment: a critical appraisal. *Journal of Parapsychology*, 49, 3-49.
- Hyman, R. e C. Honorton (1986). A joint communique: the psi ganzfeld controversy. *Journal of parapsychology*, 50, 351-364.
- Hyman, R. (1989). *The elusive quarry*, Prometheus.
- Hyman, R. (1994). Anomaly or artifact? Comments on Bem and Honorton. *Psychological Bulletin*, 115, 19-24.
- Hyman, R. (1995). Evaluation of the program on anomalous mental phenomena. *Journal of Parapsychology*, 59, 321-351.
- Irwin, H. J. (1985). A study of the measurement and the correlates of paranormal belief. *Journal of the American Society for Psychical Research*, 79, 301-26.

- Jahn, R. G., R. D. Nelson e B. J. Dunne (1985). Variance effects in REG series score distributions, relazione presentata al congresso della Parapsychological Association, Tufts University, Medford, Mass.
- Jastrow, J. (1900). *Fact and fabe in psychology*, Houghton Mifflin.
- Lehmann, A. (1898). *Aberglaube und Zauberei*, Enke.
- Marks, D. & Kammann, R. (1978). Information transmission in remote viewing experiments. *Nature*, 272, 680-81.
- Marks, D. & Kammann, R. (1980). *The psychology of the psychic*. Buffalo, NY: Prometeheus.
- Markwick, B. (1978). The Soal-Goldney experiments with Basil Shackleton: new evidence of data manipulation, *Proceedings of the Society for Psychical Research*, 56, 250-280.
- McClenon, J. (1982). A survey of elite scientists: their attitudes toward ESP and parapsychology. *Journal of Parapsychology*, 46, 127-152.
- McConnell, R. A. (1977). The resolution of conflicting beliefs about the ESP evidence. *Journal of Parapsychology*, 41, 198-214.
- Morris, R. L. (1991). Editorial essay: parapsychology in the 1990's, *European Journal of Parapsychology* 8, 1-26.
- Neher, A. (1980). *The psychology of trascendence*, Prentice-Hall (trad. it. 1991, *La psicologia della trascendenza*, Franco Muzzio Editore).
- Otis, L. e Alcock, J. E. (1982). Factors affecting extraordinary belief. *Journal of Social Psychology*, 118, 77-85.
- Palmer, J. (1985). Progressive skepticism: a critical approach to the psi controversy. Paper presented at the 11th annual meeting of the Society for Philosophy and Psychology, Toronto.
- Palmer, J. (1986). Progressive skepticism: a critical approach to the psi controversy. *Journal of Parapsychology*, 50, 28-42.
- Petter, G. (1996). Incantati dalla telepatia, *Psicologia Contemporanea*, 135, 58-63.
- Polidoro, M. (1998). *L'illusione del paranormale*, Franco Muzzio Editore.
- Polidoro, M. (1999, in stampa). It's all in the mind. In: Della Sala, S., ed. *Mind myths: exploring everyday mysteries of the mind and brain*, Wiley.
- Reed, G. (1972). *The psychology of anomalous experience*, Hutchinson University Library.
- Rhine, J. B. (1934/1973). *Extrasensory perception* (ed. riveduta), Bruce Humphries.
- Schmidt, H. (1969). Quantum processes predicted?, *New Scientist*, 44, 114-115.
- Schmidt, H. (1971). Mental influence on random events, *New Scientist*, 24 giugno.
- Sheils, D. e P. Berg (1977). A research note on sociological variables related to belief in psychic phenomena. *Wisconsin Sociologist*, 14, 24-31.
- Targ, R. e K. Harary (1984). *The mind race*, Random House.
- Targ, R. e H. Puthoff (1974). Information transmission under conditions of sensory shielding. *Nature*, 251, 602.
- Taylor, J. e E. Balanovski (1979). Is there any scientific explanation of the paranormal? *Nature*, 279, 631-33.
- Thalbourne, M. A. (1982). *A glossary of terms used in parapsychology*, Heinemann.
- Thouless, R. H. (1942). The present position of experimental research into telepathy and related phenomena. *Proceedings of the Society for Psychical Research*, 43, 24-37.
- Thouless, R. H. (1971). Experiments on psi self-training with Dr. Schmidt's pre-cognitive apparatus, *Journal of the Society for Psychical Research*, 46, 15-21.



- Utts, J. (1991). Replication and meta-analysis in parapsychology. *Statistical Science*, 6, 363-403.
- Utts, J. (1995). An assessment of the evidence for psychic functioning. *Journal of Parapsychology*, 59, 289-320.
- Wagner, M. H. e M. Monnet (1979). Attitudes of college professors towards extrasensory perception, *Zetetic Scholar*, 5, 7-16.
- Wolman, B. ed. (1977). *Handbook of Parapsychology*, Van Nostrand Reinhold.
- Zusne L. e W. H. Jones (1982). *Anomalistic psychology*, Lawrence Erlbaum Associates.

### **Massimo Polidoro**

Badacz zjawisk paranormalnych, pisarz, wykładowca i współzałożyciel CICAP, grupy włoskich sceptyków.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 09-12-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5145) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5145>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)